

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Lipca r. 5. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 10 średnia.		27 cal. 8 5/8, lin.	+ 13, stopn	Zach. Połud.	Pogoda
dn. 11 średnia.		27 -- 9 2/8, --	+ 15, --	Zach. Połud.	Pogoda
dn. 12 godz. 5		27 -- 7 8/8, --	+ 14, --	Wschodni	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, d. 17 lipca. Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć dekretem; swym z dnia 1/2 maja r. b., raczył nałaskawie mianować JW. Senatora wojewodę Badenego, ministrem prezydującym w kommissyi rządowej sprawiedliwości.

FRANCYA.

Paryż d. 1 lipca. Monitor wczorajszy umieścił zatwierdzone przez Króla prawo o wyborach i liczbę deputowanych, których każde zgromadzenie departamentowe ma obierać. Tenże Monitor zawiera urzędową wiadomość o rozruchach w kilku miastach francuzkich. Wybuchnęły (pisze) w jednym czasie w *Rennes, Nantes, Brest, Lorient, Vitre* i *Lugdunie*. Wszędzie początkiem ich była młodzież; oo dowodzi, iż się odurzyła pochlebnemi słowy, kiedy ją natwano nadzieją ocyzyny, i szanowną częścią narodu. Jednakże (wyraża przy końcu Monitor): Francya nie oczekuje losu swojego od lawek szkolnych lub parterowych, i nie da im przepisywać praw rządowi swemu.

Gdy rektor akademii w Tuluzie chciał zabronić odprawienia żalobnego nabożeństwa za zabitego podczas rozruchów w Paryżu ucznia *Lallemand*, zaledwo uszedł razów. Wydał potem surowe obwieszczenie przeciwko kupieniu się uczniów, i wyraził w niem: „Okrzyk *Niech żyje konstytucya!* bez dodania: *Niech żyje Król!* musi być uważany za buntowniczy okrzyk faksyi, która jest nieprzyjaciółką Króla, porządku i samey nawet konstytucyi.”

Nie zdaje się, aby poymane tu osoby siedziały długo w więzieniu. Jakoż uwolniono już kilka, a między innemi pułkownika *Pethion*, syna byłego burmistrza jednego z okręgów Paryża. Słychać, iż uwięziony pułkownik *Dufay* chciał sobie odebrać życie; to jednak pewna, iż cierpi kurtcz żołądka, który mu niezmierną boleść sprawia. Mówią także o zapieczętowaniu papierów Panu *Bignon*, deputowanemu z departamentu *Aisne*.

List z *Rennes* pod d. 23 z. m. donosi, iż w dniach 20 i 21 czerwca zebrały się tam znowu liczne tłumy ludu, zwłaszcza młodzieży. Rozpędziło je woysko, schwytało hersztów, i spokojność przywróciło. Na kilka dni pierwey chciało zapalić młyn prochowy.

Po odebraniu w *Marsylii* wiadomości o rozruchach w Paryżu, przyklepiono tam po rogach ulic drukowaną odezwę, zachęcającą mieszkańców, aby ciągnęli do Paryża. Lecz (dodaje Monitor)

rok 1793 nie powróci już dla *Marsylii*; również jak dla całej Francyi.

Sąd w *Nismes* wydał wyrok, w którym uznał, iż marszałek *Brune* został zamordowany podczas buntowniczych rozruchów, zaszłych roku 1815 w *Awenionie*. Pociągniono do sądu niejakiego *Guindon*, inaczey *Roquefort*, oskarżonego o to zabójstwo.

Jenerał *Donadieu* przyszedł d. 25 z. m. do Xiążęcia *Richelieu* skarżąc się, iż nie został umieszczony w czynney służbie. Xiązę powie dział mu przyczynę, i obiecał wyjednać mu u Króla dopłatę do całkowitey pensyi. Jenerał rzekł z guiewem: *Ządam sprawiedliwości, nie zaś łaski, i potrafię znaleźć sposoby do jej pozyskania*. Prosił go minister, aby się uspokoił, i aby ludzie w przedpokoju nie słyszeli tey rozmowy. Gdy zaś jenerał coraz bardziej krzyczał, rozkazał mu Xiązę wysiść z sali, co też z opozycją uczynił. Za tak nieprzymiorny postępek, zaprowadzono wczoray wspomnianego jenerała do woyskowego więzienia w Opactwie, a to stosownie do rozkazu dowódczy pierwszej dywizyi woyskowej.

Od d. 29 z. m. sąd tutejszy trudni się sprawą osób, które do tak nazwaney składki narodowej dla wsparcia osób, mogących się stać ofiarą prawa, wolność osobistą ścieśniającego należały. Badano 13 oskarżonych wydawców dzienników; ci usprawiedliwiali się każdy w swoim sposobie. Nikt się nie przyznał do napisania projektu w tey mierze. P. *Keraty* oświadczył, iż go ułożono na zgromadzeniu blisko 50 deputowanych, a po podpisaniu posłano do drukarni dziennika *Konstytucjonista*. Wkrótce ma zapasć wyrok.

Dnia 25 z. m. był Król na mszy w kaplicy, a potem gwardya narodowa, pułki gwardyi, i legion przed nim przeciagnęły. Woysko to wynosiło ogółem do 18,000 głów. Przypatrywał się monarcha z ganuku sali gwardyi, i Xiążęciu *Tarentu* (marszałkowi *Macdonald*) oświadczył, iż kontent z postawy całego woyska, i ubolewa, że słabość nie pozwala mu przybliżyć się do szeregów jego.

Przybył tu jenerał *Grouchy*, i naprzód Xiążęciu *Richelieu*, a potem Xiążęciu *Angoulême* złożył swoje uszanowanie.

Wygnyany jenerał francuzki *Claudel* przybył z Ameryki do *Antwerpii*.

Niejaki *Datry*, który tu zrobił i przedawał buntowniczą rycinę, został skazany na zapłacenie 600 franków kary pieniężney. U góry wiadać w przeźroczytym papierze modlącego się

człowieka z napisem: *Pour le père et le fils pri-
ons; le St. Esprit nous exaucera.* (Modlmy się
za Ojca i Syna; Duch święty nas wysłucha.)
U dołu zaś, gdy się trzyma przed światłem, wi-
dać w środku wizerunek *Bonapartego*, a po bo-
kach *Maryą Ludwikę* i małego *Napoleona*, z na-
pisem: *Rodzina Cesarska.*

Dziennik *Konstytucjonista* umieścił następu-
jący przysłany mu list *Ludwika Bonapartego*
z *Florencyi* pod d. 3 czerwca: „Nie jestem au-
torem *historii parlamentu angielskiego*, którą mi
fałszywie przypisano. Dawniej już pisałem zbi-
jając tak bezwstydną kłamstwo. Teraz dostałem
to dzieło; naganiam złość i uszczypliwosć, z ja-
kiemi jest napisane, a które są równie przeci-
wne charakterowi memu, jak sposobowi myśle-
nia. W czasie pobytu mego w Austrii napisa-
łem mały romans *Maryja*, kiedy chciałem zaba-
wić się w nudach dobrowolnego wygnania, i
kiedy jeszcze rodzina moja była w zupełnej świe-
tłości. Unikając czernideł potwarców, biografów
i tak nazwanych dziejopisów, napisałem także
zdanie sprawy z rządu mojego, które dopiero po
mojej śmierci ma wyjść z druku. Napisałem
oraz małą rozprawę o *rymowstwie*, i wkrót-
ce skończę drugą. Zadnego w pismach moich
nie obraziłem rządu, i nadal podobnież czynić
będę. Jeszcze raz upraszam o ukaranie za kłam-
stwo tego, kto mi wyżej wzmiankowane dzieło
przypisuje. Przypiski w niém są także zmyśl-
ne. Ze zaś autor chełpi się, jakoby miał je ręką
moją napisane, przeto niniejszy własnorę-
czny list mój przekona dostatecznie xięgarzy o
oszukaństwie. P. S. Ze zaś charakter mój jest
nieco trudny do czytania, załączam więc także
wyrażną kopią tego listu.”

(podpisano) *Ludwik Bonaparte.*

Na sessyi izb deputowanych a. 24 czerwca
przyjęła izba wydatki na ministerium morskie, i
zaczęła roztrząsać wydatki na ministerium skar-
bu. Zezwoliła na kapitał, od którego płaci się
wieczysta prowizya,

Dnia 26 z. m. odbywały się dalsze obrady
względem wydatków na ministerium skarbu.
Ilość 67 milionów fr. na pensye zmniejszono
o 650,000 franków. Przyjęto prowizye od zacią-
gniętych długów wynoszące 10 milionów 359,300
fr. z umniejszeniem 855,000 franków. Pan *Me-
chin* chwalił punktualność; z jaką rząd zapłacił
ostatnie 100 milionów długu zagranicznym mo-
carstwom, życząc, aby wszystkie warunki umo-
wy akwisgrańskiej podobnież ściśle były wypeł-
nione. Przyjęto potem kilka innych wydatków.

Dnia 27 z. m. ledwo co przystąpiono do dal-
szych obrad względem wydatków na ministerium
skarbu, Pan *Benjamin Constant* przerwał je nie-
spodziewanym wnioskiem. Użalał się, iż ajen-
ci rządowi po departamentach zabierają od 3 lat
listy pisane przez deputowanych do obywateli, któ-
rzy ich obrali, i odsyłają do *Paryża*. Takiego
łosu doznały listy 4ch deputowanych z departamen-
tu *Sarthe*. Na przełożenie prezesa i ministra
skarbu, iż taki wniosek przerywa toczącą się
materyą i powinien być w przyzwoitym czasie
podany, oświadczył *P. Constant*, iż chciał tylko
o tém donieść, bo tego inaczej w dziennikach
ogłosić nie mógł. Twierdził minister, iż w cza-
sie rozruchów i niebezpieczeństwa rząd powinien
mieć prawo przeglądania listów pisanych o poli-
tyce, aby miał dowody buntowniczych intryg.
Zajęto się potem dalszemi obradami.

Dnia 28 z. m. była mowa o katastrofie i nie

z wyznaczony nań summy nie odtrącony; z po-
wodu, (jak *P. Villele* wyraził), aby nie popsuto
narzędzia do sprawiedliwego rozkładu podatku
gruntowego. Uchwalono nareszcie 155,000 fran-
ków pensyi dla prezesa rady ministrów. Pan
Constant podał prezesowi wniosek, żądając u-
chwalenia adresu do Króla z prośbą o rozkaz,
aby jaki odpowiedzialny minister podpisywał
wszystkie urządzenia jeneralney dyrekcyi policyi
krajowej, w celu zapobieżenia nadużyciom, jakie
się bez odpowiedzialności zdarzają.

Dnia 29 z. m. oświadczył Pan *Ganilh*, iż do-
chody krajowe wynoszą ogólnie 879 milionów
942,463 fr., a wydatki 872 milionów 472,400
franków. Uchwalono potem większością 133
kresek przeciwko 29 sumę, wyznaczoną na
pensye dla członków legii honorowej.

Dnia 30 z. m. trwały dalsze obrady o wy-
datkach krajowych, a dziś ma nastąpić głosowa-
nie na cały budżet.

HISZPANJA.

Madryt, d. 21 czerwca. Mamy tu nadzieję,
iż Ameryka południowa pogodzi się z Hiszpanią.
Pan *Zea* udał się z *Wenezueli* do Anglii i Fran-
cyi, opatrzony w pełnomocnictwo do układów.
Należy do strony umiarkowanej. Kupiec ka-
dyxski *San Pelago* napisał już projekt do traktatu
handlowego z osadami amerykańskimi. Rząd
nasz zwraca szczególniej uwagę swoją na skarb
i Amerykę.

Jenerał *Quiroga* wyjechał z *Kadyxu* jako de-
putowany stanów. Zdał tymczasowie dowództwo
woyska jeneralowi *Riego*, który nareszcie przy-
jął dany mu przez Króla stopień marszałka pol-
nego. Jenerał *Riego* podał do pism publicznych
list, w którym wyraża: „Gdy Król Jmć pier-
wszy raz ofiarował mi stopień marszałka polne-
go, wymówiłem się od przyjęcia jego temi sł-
wy: *Zamiarem moim było uwolnienie W. K.
Mci i narodu od kaydan, które ciemnota i sa-
molubstwo ukuty. Usiłowania moje pomyślny
wzięły skutek; wolność obywatelska ustalona i
ambicya moja zaspokojona. Przystaję na stopniu
podpułkownika: wyższy wzbudziłby zawisć. Szczę-
śliwość Króla mego i wolność oyczyzny są dla
mnie dostateczną nagrodą. Nie przyjął monar-
cha tego wymówienia się, chociaż je trzykrotnie
ministrowi woyny powtórzyłem. Odebrałem od
tego ministra list następujący: *Przełożyłem Kró-
lowi Jmci kilkokrotne wymawianie się W Pana.
Łączysz skromność z zasługą. Kazał mi monar-
cha oświadczyć W Panu, iż oyczyzna potrzebuje
usług jego w stopniu marszałka polnego woyska
narodowego. Aby więc (pisze dalej Riego) nie
przypisano mi pychy, lub żeby źle myślący nie
uważali wymówienia się mego za opór, przyjąłem
ofiarowany mi stopień, i piastując go bronić bę-
dę Króla i oyczyzny.*” Napisał także *Riego* list
do obywateli sewilskich, którzy go chcieli obrać
deputowanym stanów; wymienia, dla czego sam
nie podał się na kandydata.*

Rachują, iż na zgromadzeniu stanów, złożo-
ném z 170 członków, będzie 54 należących do
strony opozycyjney. Bardzo mało jest wielkich
panów między niemi. Z duchowieństwa zaś jest
4 biskupów i przeszło 20 kanoników lub pro-
boszczów. Woyskowi nie będą mieli także prze-
wagi, bo ich tylko jest 8.

Kupcy kadyxscy obowiązali się pożyczyc rzą-
dowi 40 milionów realów bez prowizyi, i prócz

tego pożyczają 4 miliony realów na potrzeby swojego miasta.

Podczas processyi w uroczystość Bożego Ciała w *Walencji*, ciągniono wóz tryumfalny, na którym leżała ziążka z konstytucją, co mieszkańców bardzo uradowało.

Zupełna spokojność panuje w tutejszey stolicy i prowincyach. Połączenie narodu z tronem i ufność pokładana w bliskim zgromadzeniu stanów, przywiązanych do monarchyi i konstytucyi, są dla Hiszpanii rękojmią jey wolności i szczęścia.

ANGLIA.

Londyn, dnia 30 czerwca. Czego się niespodziewano, to nastąpiło. Otworzono *zielony worek*. Tajny wydział izby wyższej do roztrząsania jęgo, odprawił onegdaj w południe pierwsze posiedzenie. PP. *Brougham* i *Denman* podali mu zapieczętowany list królowey, w którym się oświadcza przeciw takiemu postępowaniu, lecz (jak *Morning-Chronicle* dodaje) nic o układzie lub pośrednictwie nie wzmiankuje. Wspomnieni jey obrońcy nadaremnie czekali na odpowiedź, i oddali się.

Jeżeliby podano w izbie wyższej bil przeciwko Królowey; w tym razie P. *Brougham*, będący członkiem izby niższej, przestanie w niej zasiadać, bo w tym charakterze nie mógłby bronić sprawy Królowey, w izbie wyższej. Królowa przyjęła to jęgo oświadczenie, i w pochlebnych wyrazach wynurzyła mu wdzięczność za tę dobrowolną ofiarę. Wielu jest świadków przeciwko niej, dla czego i ona także sprowadzi ich mnóstwo do Anglii.

Na onegdajszym posiedzeniu tajnego wydziału nie znajdowali się Lordowie *Landsdown* i *Erskine*; nie był także arcy-biskup kantuaryyski. Niektóre gazety tutejsze umieszczają także wielkiego kanclerza i Xiążęcia *Wellingtona* pomiędzy nieobecniemi, co jednak podpada wątpliwości.

Słychać, iż tajny wydział izby wyższej zda dnia 3 lipca sprawę ze swoich czynności. Zdaje się, iż wtedy podany będzie bil przeciwko Królowey, a obrady w tej mierze zostaną odłożone do przyszłego zgromadzenia się parlamentu, który w połowie lipca ma być odroczone. Lordowie *Erskine* i *Landsdown* wymówili się od zasiadania w tajnym wydziale; obrano więc na ich miejsce Lordów *Hardwicke* i *Ellenborough*. Wszakże bil ten, jak się samo przez się rozumie, w ten czas tylko podany być może, gdyby wydział znalazł dostateczne powody do oskarżenia Królowey; wtedy zaś nastąpi publiczne słuchanie świadków albo w parlamencie, albo w jakim sądzie krajowym. Taki był zawsze od początku zamiśl ministrów. Dla tego tylko chcieli tajnego przejrzenia papierów, aby w przypadku uznania niedostateczności przyczyn lub dowodów, cała sprawa została w tajemnicy.

Zdaje się, iż prośba Królowey podana izbie wyższej, o wstrzymanie roztrząsania papierów w *zielonym worku*, obejmująca oraz oświadczenie jey przeciwko tajnemu wydziałowi, jest przebiegiem prawników, daleko sięgającym; trzeba bowiem wiedzieć, iż dotąd jeszcze nie było żadnego oskarżenia ze strony korony, ani też nalegano o badanie; ministrowie zaś, chcąc się uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności za przyszłe postępowanie, oskarżenie Królowey oddają pod wyrok parlamentu. Twierdzenie przeto obrońców jey (piszą gazety ministeryalne), jakoby chciało ją bez wysłuchania potępić, jest tylko pretextem.

List, który Królowa posłała wczoraj tajnemu wydziałowi, ma obejmować ważne objaśnienie. Gazeta *Kuryer* wyraża, iż członki wydziału, stosownie do wykonanej przysięgi, nie mogli go na posiedzeniu odebrać, bo obowiązali się wydać bezstronny w tej sprawie wyrok.

Teraźniejsze interessa królowey stawiają niektórych ministrów w nader krytycznym położeniu. Hrabia *Grey* powiedział niedawno w izbie wyższej, iż nie mogą postępować na przed bez niebezpieczeństwa, ani zrobić wstecznego kroku bez hańby.

Dziś odprawiły się tu dwa liczne zgromadzenia obywateli; uchwalono na nich adresa do królowey. Gdy obywatele wyszli z ratusza, przyjechała tam Królowa, i zastała jeszcze radę gminną i inne władze miejskie. Wiadomość atoli o jey przybyciu ściągnęła wielu znakomych ludzi, którzy ją z zapalem powitali. Gdy wrasała do domu, pospólstwo wyprzągnęszy konie, ciągnęło pojazd. Toż samo stało się wczoraj i onegdaj. Na jednym ze wspomnianych zgromadzeń, odprawionem w obecności Lorda prezydenta, aldermanów i obywateli, postanowiono co następuje:

„Uchwala się jednomyślnie: iż zgromadzenie nasze, jako z posłusznych i wiernych poddanych Króla złożone, mocno obchodzi to wszystko, co się tycze honoru i pomyślności królowey małżonki jęgo, i składa jey szczerę powinszowanie powrótu do kraju; uchwała się daley, iż ze smutkiem patrzaliśmy na liczne przykrości i nieprzyzwoitości, których królowa tak w kraju, jak za granicą doznawała; niemiłe są nam także propozycye, uczynione królowey po jey przybyciu dla skłonienia, aby się z tego kraju oddaliła, coby nieprzyjaciółom jey ułatwiło rzućcie na nią potwarzy, od którychby ich bytność jey w Anglii wstrzymała; uchwała się oraz, iż zgromadzenie powinszowawszy Królowey zupełnego tryumfu nad podłym śpiskiem na jey życie i honor, ma także nadzieję, iż podobny odniesie tryumf nad wszelkim zamysłem zhańbienia jey charakteru; uchwała się również: iż uwielbiamy bezwzględność, z jaką Królowa wszystkie propozycye pieniężne, honor jey obrażające, odrzuciła, tudzież wspaniałość jey, z jaką spuściła się na wierność i sprawiedliwość narodu angielskiego, a nakoniec odwagę, jaką okazała, stawając śmiało przeciwko oskarżycielom swoim, oświadczając się przebiwko wszelkiemu tajnemu roztrząsaniu jey sprawy, a domagając się publicznego i konstytucyynego sądu; uchwała się oraz: iż mamy nadzieję, że Królowa odzyska wszystkie sprawiedliwe swoje prawa, i długo mieszkać będzie wśród narodu, tak przychylnego domowi brunświckiemu; uchwała się także: iż ma być podany królowey stosowny adres powinszowania, teraz przeczytany i jednomyślnie przyjęty; uchwała się daley: iż Lord prezydent, aldermanowie, reprezentanci miasta w parlamencie, sędziowie miejscy, i 150 obywateli mają podać rzeczony adres królowey, zapytawszy się wprzód: czyli go łaskawie przyjąć raczy; uchwała się podobnie: iż reprezentanci nasi w parlamencie mają odebrać, jakoż niniejszym odbierają zalecenie, aby nie pozwalali na roztrząsanie oskarżeń królowey w tajnym wydziale izby niższej, coby się dostojności korony i interessowi krajowemu tak bardzo sprzeciwiało; uchwała się nakoniec, iż zgromadzenie dziękuje aldermanowi *Wood* za wierność jęgo i gorliwe popieranie dobra królowey.”

Obywatele w *Nottingham* uchwalili także a-

dres do królowej. Naganiają w nim rząd, i smutny obraz stanu kraju wystawiają. Królowa oświadczyła w odpowiedzi swojej, iż jakkolwiek ubolewa nad nędzą współpoddanych swoich, nie może atoli zgłębiać jej przyczyn, bo dla tego tylko teraz przybyła do kraju, aby się sama usprawiedliwiła. Wspomniany adres obeymuje 7,000 podpisów. Liczne zgromadzenie obywateli w *York* uchwaliło także adres powinszowania królowej. Oddał go *P. Wivyll*, reprezentant miasta w parlamencie. Było zaś na nim 5,000 podpisów.

Przylepione po ulicach afisze doniosły onegdaj, iż Królowa ma tego dnia być na teatrze *Drurylane*. Tymczasem dyrektor teatru odebrał tegoż dnia list od lady *Hamilton*, iż Królowa dla nieprzewidzianych okoliczności nie będzie, o czym zaraz publiczność przez oddzielne kartki uwiadomił. Być może, iż nie chciała sprawić sobie rozrywki tego dnia, kiedy *zielony worek* w izbie wyższej otworzono.

Wczoraj były drugie pokoje u Króla w pałacu *St. James*, równie świetne i liczne, jak pierwsze. Xiążę *Gloucester* z małżonką swoją, Xiężna *Zofia Matylda*, i Xiążę *Esterhazy*, przyjechali w paradnych pojazdach; piękność pojazdu i koni Xiążęcia *Esterhazy*, zwracała szczególnie uwagę widzów.

Podczas koronacji Króla *Wilhelma* i Królowej *Maryi*, pokazał się szermierz w wspaniałej zbroi na dzielnym rumaku, wtenczas, kiedy królestwo siedzieli u stołu. Po zwyczajnym wyzwaniu, i spełnieniu za zdrowie monarchy wina z złotego pucharu, który potem wziął sobie, rzucił szermierz rękawiczkę. Stara kobieta weszła w szranki na kulach, i odrzuciwszy je, podjęła rękawiczkę, a potem spiesznie się oddaliła. Zostawiła zaś własną swoją rękawiczkę, a wniey pismo z wezwaniem szermierza, aby nazajutrz o naznaczonej godzinie stanął w zwierzchniu *Hyde*. Czyniono sobie z tego żarciki; dziwiono się jednak, iż nikt nie poszedł za tą kobietą i jej nie przytrzymał. Nazajutrz stanęła owa kobieta tak jak pierwszej ubrana na oznaczonym miejscu. Był to zapewne przebrany mężczyzna, który umiał dobrze robić pałaszem. Wielki zaś szermierz angielski, może przez szacunek dla pięknej płci, wymówił się od walki.

Mamy tu od kilku dni nadzwyczajne upały. Ciepło dochodzi do 26 stopni podług *Reaumura*. Wiele ludzi i koni pada na ulicach i umiera.

Sąd przysięgłych w *Stirling* uznał 27 burzycielów spokojności w Irlandyi, iż popełnili zdradę kraju. Sprawa ich rozpocznie się dnia 6 lipca.

Na sesyi izby niższej d. 29 b. m. generał *Ferguson* odłożył do 8 dni zapowiedziany swój wniosek względem tajney komisji, która jeździła do *Mediolanu*, dla zbierania dowodów przeciwko królowej. (Wnosi z tego gazeta *Thimes*, iż jeszcze na nowo rozpocząć się mogą układy między ministrami i królową.)

Na sesyi d. 30 b. m. przyniosł Lord *Castle-reagh* następujące poselstwo królewskie:

Jerzy Król. „Król Jmć uwiadamia izbę niższą, iż uchwalone dawniej summy dla rozmaitych członków rodziny królewskiej, ustały po części z śmiercią nieboszczyka monarchy. Poleca więc Król izbie niższej, aby takie wydała urządzenie dla braoi i siostr jego, izby dochody ich wyrównywały tym, jakie mieli za życia zmarłego monarchy.”

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Nowy York, dnia 4 czerwca. Dnia 30 maja spuszczone tu z warsztatu wielki okręt liniowy, któremu dano nazwisko *Ohio*, 9 innych okrętów liniowych, i kilka fregat, mogą na pierwszy rozkaz wypłynąć z portów naszych.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Bolivar wysłał oficera ze 40 żołnierzami do przedniej straży korpusu generała hiszpańskiego *Morillo*, żądając pasportu dla doktora *Inan German Roscio*, prezesa kongressu wenezuelskiego i doktora *Arzura* członka tegoż kongressu, którym polecono rozpocząć układy. Stało się zadosyć temu żądaniu. Jest domysł, iż przejęte przez patryotów listy z Hiszpani, skłoniły ich do tego kroku. Wiadomość ta czyni w Wenezueli nadzieję przywrócenia spokojności.

Słychać, iż vice-Król w *Peru* ofiarował Lordowi *Cochrane* trzy miliony piastrow, jeśliby odstąpił sprawy patryotów południowo-amerykańskich; Lord odrzucił ze wzgardą taką propozycją.

Gazeta londyńska *Morning-Chronicle* umieściła co następuje: „Zdaje się, iż docieczono nowego zamysłu, który był przedmiotem układów między ostatnim dyrektorem rzeczypospolitej *Buenos-ayrskiej Puyredon* i rządem francuzkim, a który miał na celu, aby Xiążę lukieski, syn byłej królowej *Etrurji*, córki *Karola IV*, Króla hiszpańskiego, został konstytucyjnym monarchą krajów nad rzeką *Plata*. Admirał angielski wysłał umyślnie z tą wiadomością szalupę wojenną *Blossom*, która z *Buenos-Ayres* zawinęła do *Falmouth*. Dawno już wiedzieliśmy o tym zamysle, lecz nie chcieliśmy zawczasem o nim donosić, ani też czynić uwag nad zaszłymi tam odmianami, które się skończyły na tryumfie *Artigasa*, i mianowaniu naczelnikiem tężniejszego rządu, *Don Manuela Sarratea*, byłego posła w *Londynie*. Nie dziwujemy się więc czytając długą listę rozmaitych osób, które o zdradę kraju oskarżono, i podług 7go artykułu nowego traktatu pokój i przymierza, pod sąd oddano. Wspomniona szalupa przywiozła ogromne pisma, między któremi są: 1) Odezwa wydana d. 14 marca przez *P. Sarratea*, który donosi narodowi, iż tężniejszy rząd musiał oskarżyć członków dawniejszego o nadużycie powierzonej im władzy; 2) oskarżenie samo tychże członków; 3) tajny list byłego dyrektora *Puyredon* i listy posła jego *Gomez w Paryżu*, oraz deputowanych chilijskich w *Londynie*, donoszące o postępie układów z Francją; 4) Nota, wyłuszczaająca korzyści, jakie z oddania tronu Xiążęciu lukieskiemu wypłynąć mogą, i należąca o niezwłoczne przywiedzenie tego zamysłu do skutku; 5) zdanie sprawy w tej mierze na tajney sesyi kongressu dnia 27 października 1819 roku; 6) zdanie sprawy na innej podobnie tajney sesyi d. 3 listopada; 7) wiadomość o trzeciej tajney sesyi, na której przychyłono się do wszystkich układów z pewnym zagranicznym rządem. Przyrzekamy (pisze dalej *Morning-Chronicle*) udzielić czytelnikom wyjątki z tych osobliwszych i pamiętnych pism, skoro je odbierzemy.”

Kurs wileń. na assyg. od d. 10 lipca rubel sr., 3 r. kop. 81½; czer. zł. nowy r. 11 kop. 44, stary r. 11 k. 25; imperyal 37 r. kop. 2½.

P o z e w.

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonym Xaweremu i Barbarze z Sylwestrowiczow sędziow b. Grodz. Ptu Rosień, rodzicom Ignacemu i Zenonowi synom Staniewiczow, Ignacemu Sędz. Rosien. Ziem., Józefowi Star. Zaleskowskiemu, Konarskim braciom, Brygidge z Konarskich Syrtowtowej sędzinie Grań. Rosień., Tekli z Konarskich Bogdanowiczowej Porucz. woysk pol., Emilii z Konarskich Siemienowiczowej assessorowej Sądu niższego Ziem. Rosień., Franciszce Konarskiej Star. Zaleskow, Janowi Cześnikowiczowi i Alojzemu Regentowi Ziem., Grań. Ptu Szawel. Łabanowskiemu, Janowi Anglickiemu skarbu, Justynie Goniprowskiej ciwun., Józefowi i Janowi Sachowiczom, Antoniemu Burbie Podkom. Ptu Szawel., Ignacemu Giedgōwdowi skarb. Ptu Rosień. Ignacemu i Józefowi Jaguczanskim Chor. Ptu Eyragol., Ignacemu i Annie z Paszkiewiczow rodzicom, Józefowi i Kazimierzowi synom Laudaiskim Chor. b. woysk pol., Tomaszowi Tyszkiewiczowi sędziemu Ziem. Rosień., Dyonizemu Paszkiewiczowi pisarzowi Ziem. Rosień., Janowi Kalinowskiemu sędziemu 3ciey instancyi, Antoniemu Mackiewiczowi skarb., Wiktoryi z Weryhow Siemaszkowej podkom. Ptu Tel., Karolowi Jancewiczowi v. regen. Grodz. Rosien., Józefatowi Butkiewiczowi sekretarzowi Kolleskiemu, Wilhelmowi Hekinderfowi, Janowi Dowgirdowi, Tadeuszowi Dowsinowi sekretarz. Grodz. Rosień., Józefatowi Karolowi Jastrzebskiemu, Pawłowi Monkiewiczowi skarb. wlewkobiercy, Kazimierze Hrabinie Tyszkiewiczowej kamerjunkturowej dworu Jegō Cesarskiej mości rossyjskiego, Emilii Chrapowickiej Podkom. Ptu Szawel., Kazimierze i Tekli Gorskim pisarzównom Lit. z dokładem mężów i opiekunów, Star. Zakon. Judelowi i Basii Borelowiczom Blombergom, Kanutemu assessorowi b. sądu N. Z. Ptu Rosien., Piotrowi Chor. Woytkiewiczom, Benedykcie Staniewiczównie Xieni i całemu konwentowi PP. Benedytnek Krozkich, Idzemu Żaborowskiemu por. w. pol., Antoniemu Macewiczowi mar. b. Ptu Rosień., Zaleskiemu dworu Mar. tudzież dalszym pretensorom rozmaitym, jednym z nich w majątnościach Widukł, Trupin, Uwoyniszek, Pagiedocia, Szynoławek, Sawdynk, Leonowā Zadubiskiego lokującym się, a drugim zamierzającym za dekretami lokować się, i rozszcącym pretensye pozwu edyktalny przed Sąd Ziem. Ptu Rosien. ciągle wedle ukazow sądzący się, lub na kadencyą następną 8brową z powództwa Ur. Wincentego i Anny z Staniewiczow sędziow Grań. Rosień. rodzicow Alexandra syna Pulcheryi córki Łabanowskich i Petroneli z Staniewiczow Krawzowej regentowej sukcesorow po Apolinarym i Leonie stryjach Marcelim krayszym mĩnskim oycu Staniewiczach, jako też Zuzannie z Uwoyniow Marcelowej Staniewiczowej matce z referencyą do wszelkich dowodów pisma, a mianowicie dekretow Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu 1815 r. gbra 19 d. nastalego wyniesiony, mieniąc oto, iż z działu majątku ogólnego między potomstwem Jerzego Staniewicza krayszego. Miń. z żon dwóch splotzonych jako to: z pierwszey de domo Szemiottówny rodzącym się, Marcelemu oycu żał. Leonowi i Apolinarymu stryjom Staniewiczom dostały się ziemne posiadłości (prócz w województwie mĩnskim), w Xięstwie żmudzkm Sawdyniki, z folwarkiem Leonowem Szynoławkie Floryaniszk-

ki ze wsiami i dwórek w Rosieniach, synowie bowiem z drugiey żony Adamkowiczówny rodzący się, wzięli majątności Lidowiany w tymże Xtwie Żmudz. którego to majątku wyż wyrażeni Staniewiczowie trzey z żony Szemiottówny rodzący się między sobą dział stanowiąc, Marceli oyciec żał. Szynoławki i dwórek w Rosieniach, Leon Sawdyniki i folwark Leonow, Apolinary folwark Floryaniszki wieś Ławgole i Poboryki wzięli dziedziczne w swe władania; poczem stryy Leon Staniewicz będąc bezpotomny swój majątek cały a mianowicie ziemny Sawdyniki i Leonow na sukcesorów Marcelego Staniewicza oycy, to jest dla żał. del. zapisał i zostawił, podobnież i Apolinary Staniewicz stryy folwark Floryaniszki, wieś Ławgole i Poboryki będąc bezpotomny na osobę brata swojego Marcelego wiecznością zapisał i oddał, a jakowy samojedny folwark Floryaniszki z rąk Marcelego Staniewicza krayszego żał. Łabanowskiemu za dokumentem wieczysto zamiennym dostał się wiecznością, toż oyciec żał. Marceli Staniewicz krayszy miał za żonę Zuzanę de domo Uwoyniownę, która była dziedziczką dóbr Widukł, Jukoyn, Pagiedocia i Trupin zuanych w Xtwie Żmudz. położonych udzielnie jeszcze właścicielką była znacznych sum i mobilow, na co żadnych zapisow mężowi swojemu, a oycu żał. nie czyniła potomstwa z Staniewiczem krayszym Xawerem syna i dwie córki żał. Łabanowskę i Krawzową zostawiwszy, z tego świata zesłała tak kiedy żał. Łabanowska i Krawzowa majątnościow po stryjach dwóch Leonie i Apolinarym oraz oycu Marcelim Staniewiczach jako też po matce Zuzannie Uwoyniownie dóbr Widukł, Jukoyn i dalszych nadto mobilow summ w schedach prawem przynależnych będąc sukcesorami i właścicielkami za debita Marcelego krayszego cy a, Xawerem brata żał. wielolicznemi tradycjami w schedach należnych uszczupleni, i dotąd jeszcze od wielolicznych pretensorow rozmaite stosunki za dekretami i bez, oraz przelewami przez obzał. napastowanemi i kluconemi niewińnie zostają, ztąd dla okazania pretensyow rozmaitych przez obzał. namultiplikowanych dekretami niestanemi i wskazaniami naliczonych, a dalszych zmyślonych oraz, które być się pokażą prawdziwe na jakim funduszu i schedach wyswieconych mają się lokować, przychodząc do sądu zakładają żał. prosby przy mającym nastąpić wyswieceniu sched dla żał. tak po stryjach jako też oycu oraz matce Staniewiczach należnych pretensye wszelkie a wszystkie obzał. kredytorow wszystkich pozwanych i okazać się mogących rozpoznać i one mocą prawa i dowodow złożonych na winnych do odpowiedzi schedach wskazać, w tém objeckie dekretow niestanemych przelewow i samych dowodow przez obzał. pretensorow kompörtacyą zalecić, żał. od niewinney prozekucyi pretensorow i odpowiedzi z wyjaśnionych sched uwolnić, naostatek to wszystko udecydować co w czasie sprawy proszonym i dowiedzionym będzie, przy zachowaniu wolności poprawienia się na żalobie.

Roku 1820 mca junii 15 dnia Woźny świadczą iż takowy pozw edyktalny przed Sąd Ziem. Ptu Rosień. ciągle sądzący się lub na kadencyą następną 8brową z powództwa WWJPP. Wincentego i Anny z Staniewiczow Łabanowskich sędziow Grań. Ptu Rosień. Petroneli z Staniewiczow Krawzowej regentowej po JWW. i WW. oraz Ichmość Panow Xawerem i Barbarę Sylwe-

strówiczych sędziów b. Grodz. Ptu Rosień. rodziców Ignacego i Zenona synów Staniewiczów Ignacego Sędz. Ziem. Rosień., Józefa Star. Zaleskowi Konarskich braci, Brygidę z Konarskich Syrtowtów Sędz. Gran. Rosień., Teklę z Konarskich Bogdanowiczową porucz. wojsk pol. Emilię z Konarskich Siemienowiczową Asses. sądu niższego Ziem. Rosień. i Franciszkę Konarską starostiankę Zaleskowską siostry Jana Czesł. i Alojzego Regenta Ziem. i Granicz. ptu Szawel. Łabanowskich Jana Anglickiego, Skarb., Justynę Goniprowską Ciwinową, Józefa i Jana Lechowiczów, Antoniego Burbę Podkomor. Ptu Szawel., Ignacego Giedgowda, Skarbn. Ptu Rosień., Ignacego i Józefa Jaguzańskich, Chor. Ptu Eyragol. Ignacego i Annę z Paszkiewiczów, rodziców Józefa i Kazimierza synów Lawdańskich, Chor., Tomasza Tyszkiewiczza Sędzię Ziem. Rosień., Dionizego Paszkiewiczza Pisarza Ziem. Rosień., Jana Kalinowskiego Sędzię Gran. 5ciej instancyi, Antoniego Mackiewiczza Skarb., Wiktoryę z Weryhów Siemaszkową Podkom. Ptu Tel., Karola Jancewiczza v. Reg. Grodz. Rosień., Józefata Butkiewiczza Kolleskiego Sekretarza, Wilhelma Hekindorfa, Jana Dowgirda, Tadeusza Dowsina Sekr. Gran. Rosień., Karola Jastrzembkiego, Pawła Monkiewiczza Skarb., Kazimierę Hrabinę Tyszkiewiczową Kamerjunkturę, Emilię Chrapowickę, Podkomor. Ptu Szawel. Kazimierę i Teklę Gorskich Pisarz. Litew., z dokładem mężów i Opieki, starozakonnych Judela i Baszę Beréłowiczów Blumbergów, Kanutego b. Assesora, Piotra Chor. Woytkiewiczów, Benedyktę Staniewiczównę Xienię i cały konwent PP. Benedyktynek Krożkich, Idzega Zaborowskiego porucz. wojsk Pol., Antoniego Micewicza Marszałka b. Ptu Rosień. Zaleskiego dwor. i dalszych pretensorów jako w wielu miejscach niewiadomych i poróżnie mieszkających dla wiadomości dostatecznej ich dościa do gazety Kur. Lit. podałem. Józef Romanowski Wozny Ptu Rosień.

Roku 1820 mca junii 28 dnia. Przed Aktami Grodz. Ptu Rosieńskiego stawając obecnie Wozny takową relacją podanego Pozwu. urzędownie zeznał. Przyjąłem Otton Dowiat Grodz. Ptu Rosieńskiego Reg.

Wolno drukować w gazecie Kur. Lit. Prez. Ziem. Ptu Rosieńskiego. Ignacy Bucewicz.

Z b i e g l i.

1. W dniu 10 julii terażniejszego roku wyszedł chłopiec z domu Przyjałgowskiego Deputata na Szwarcowym zaułku, niezrobiwszy żadney szkody zginął, opisania onego następnie: lat mający 16, włosow czerniawych, wzrostu nizkiego, twarzy okrągley ciemney, raby, w surducie szarym ciemnego koloru, w maytkach płócienkowych w paski, bez bótow i bez czapki, nazywa się Andrzej Celega, uprasza się jeżeli gdziekolwiek takowy chłopiec znajdzie się, aby onego można dostawić do domu Deputata Przyjałgowskiego w Wilnie do kuchmistrza Szytlera, expens zwrócony będzie i wdzięczność nazawsze zostanie. Jan Szytler.

1. Poddany W. Józefa Wollodzki Sędz. Gran. Oszm. furman imieniem Jerzy Bartoszewicz, rostu niewielkiego, twarzy szczupley włosow światłorucy mający lat 20, składu ciała szczupłego, na dniu 7 idącego mca julii, okradłszy w mieście Wilnie za Ostrą Bramą pod N. 1264, rubli srebrnych 220 gotowemi pieniędzmi, surdut sukienny brązowy, surdut barakanowy granatowy

z axamitnem czarnem kołnierzem, pantaliony czarne nowe, sukna czarnego na frak bez obu krajek łokci $2\frac{5}{8}$, chustkę kamertuchową białą, ze szlaczkami na końcu szytami, jedną chustkę batystową białą z końcami szytami, jedne maytki nekcinowe perkalowe, chustek kolorowych do nosa trzy, prześcieradło i dalsze rzeczy, którego jeśliby kto poymał i dostawił do miejscowej Policji zkład do Sądu Niższego Ziem. Oszm. ma być dostawiony nagrodę prócz kosztow poniesionych naysolenniejszą uręczam. Józef Wollódzko Sęd. Gran. Ptu Oszm.

Sądy exdywizorskie.

1. Za dekretem remissyynym Sądu Ziem. Ptu Nowogrodz. w roku 1820 febr. 20 zapadłym Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli JPP. Antoniego i Petroneli Kamińskich przeznaczony, w dniu 1 maja teraż. 1820 r. jako w terminie remissą Ziem. zakreślonym w domie JPP. Kamińskich w mieście Nowogrodzku położonym reasumowany, wymiar placu pod domem i dalszych własnościow ziemskich pod konkurs addanych nazaczył, komportacye wzajemne tak na debitorach Kamińskich jako i ich kredytorach do natury interessow stosowne na dniu 20 junii biejącego roku na czteroniedzielną persystencyą do kancelaryi Ziem. Nowogrodzkiej spełnić zalecił, i dalsze pierwszemu zjazdowi właściwe ogłosiwszy judicata, kontynuacyą dzieła swego do dnia 1 7bra roku idącego 1820 odłożył, o czém interessowane osoby przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kur. Lit. trzykrotnie umieszczającą się zawiadamia, i że pretensye niestawających w tym terminie kredytorów amissyi ulęgną ostrzeżu. Działo się na sessyi sądowey 1820 r. mca maja 4 dnia w Nowogrodzku.

Tadsusz Haciski Pręzyd. Sądu Ziem. Nowogr. Exdyw. Pręzyd. Karol Weweczaka Sędzia Ziem. Nowogr. Exdyw. Franciszek Terajewicz Sędzia Ziem. Nowogr. Exdywiz.

1. Niżey podpisany w inuieniu W. Tomasza Kozyrskiego Skarbnika Mścislawskiego za plenipotencyą działający zawiadamia przez niniejszą trzykrotną w gazecie odezwę, iż dekretem Ziem. Ptu Nowogrodz. w roku teraż. 1820 junii 4 d. zapadłym taxa i rozdział na wierzycieli majątku W. Pana Pulikowskiego Rotm. Mińskiego przeznaczonemi zostały, wzywają się zatem wszyscy kredytorowie i pretensorowie aby na dzień 17 augusta teraż. roku do majetności Worotyszcz w ptcie Nowogrodz. położenie mającey z dowodami swoich dopominków przybydź raczyli, gdyż w tym ostatecznym terminie Sąd Exdywizorski ich pretensyi jako nieobjawione wieczney missyi podda. Dat 1820 julii 1go dnia w Nowogrodzku. Symon Miladowski Reg. Graniczny ptu Nowogrodz.

Ze takowa awizacya może Redakcyja Kur. Lit. przyjąć do druku poświadczają. Felicyan iemiradzki Pisarz Ziem. Nowogrodz.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remissyynym Sądu Głow. Lit. Wileń. 2go Departamentu roku 1819 gbra 25 d. ferowanym, na dobra Wenci Chwałoynie w ptcie Szawel. ustanowiony, w terminie z obwieszczenia właściwym w dniu 17 mca czerwca roku 1820 przybywszy do tegoż miejsca, pierwiastkowy zapisał wyrok, przez który inwentaryą ziemnego i ruchomego majątku debitora Benedykta Putramenta uznał, komportacyą wszelkich papierów i ruchomości przez stawające i niestawające strony w przeciągu od dnia 2 do 7 następnego mca sierpnia do kancelaryi Grodz. Szawel.

z lokacją czteroniedzielną tudzież wymiar ziemi z wystaniem na ten obiekt Geometrów udeterninował, termin powtórnego zjazdu w dniu 27 następnego września zakrył, z zastrzeżeniem iż w owym czasie szczerząc fundusz debitorski i czas samym tylko trudom poświęcić się powinny, natychmiast do słuchania sprawy przystąpi, a w miarę drobności tego dzieła w dniu trzecim dla namowy Izbę zamknie i po kilku dniach następnym wyrok oczewisty, z przeznaczeniem niezwrótnego upadku pretensyów nieobjawionych ogłosi, o jakowym postanowieniu interesujące strony zawiadomić pośpiesza. Sędzia Ziem. Rosień przydujący Exadywizor Syrutowit. Sędzia Grodz. Telszew. i Exadyw. Marcin Gosztowit. Sędzia Grodz. Rosień. Ignacy Strawiński Exadywizor. Reg. exdyw. Bohdanowicz.

3 Roku 1820 miesiąca lipca 1 dnia Sąd Tazatorsko-Exadywizorski spełniając warunki dekretem remissyjnym Ziemstwa Ptu Trockiego przepisane, do folwarku Junczan w Pcie Trockim położonego dnia 7 czerwca terażniejszego roku dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzycieli JP. Stefana Tomaszewskiego zjechawszy, inwentaryczną urzędową uczynił, cały fundusz ziemny tegoż JP. Tomaszewskiego, w wiedzę swoją objawszy, ony w administracyą JP. Adamowi Kucewiczowi Sekretarzowi szlacheckiemu Ptu Trockiego wręczył, komorników dla uczynienia dostatecznej pomiaru przeznaczył, komportacyą wszelkich pism do obiektu sprawy konkursowej należnych, na dzień 15 terażniejszego mca lipca do kancelaryi Ziem. Trockiego Ptu, z persystencyą czteroniedzielną destynuował, słowem to wszystko spełnił, co dekret remissyjny Ziem. Trockiego, nakazał, i co na pierwszym terminie, obowiązany był uczynić, załatwił, w kolei gdyby do każdego wiadomości kogo to interessować będzie, doszło, przez trzykrotną w Kuryerze Lit. awizacyą, dając wiedzieć że termin oczewisty rozbioru tej konkursowej sprawy w mieście powiatowym Trokach, z przyczyny niedogodney w folwarku Junczanach lokacyi i szczupłego funduszu w roku bieżącym 1820 mca września 1 d. nastąpi, zapowiada, i że na wierzycieli niedowodzących w tém terminie pretensyów, ammissyą zapisze, a na debitorach pod ich niestannosc summy wskaze ostrzega.

Ignacy Tański Przyzident Ziem. Trocki i Exadywizor. Józef Wrotnowski Sędzia Ziemski Trocki i Exadywizor. Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Powiatu Trockiego Exadywizor.

Ze takowa awizacya drukowaną być może zaświadczam: Józef Wrotnowski Sędzia Ziemski Trocki i Exadywizor.

Oświadczenie.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu Sądu Ziem. Ptu Braśław. w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego, pod pieczęcią urzędową Ziem. Braśławską stronie jest wydan.

Roku 1820 mca julii 2 dnia. Na Sądach Ziem. Ptu Braśławskiego stawając obecnie adwokat W. JP. Klemens Budkowski oświadczenie poniżej wyrażające się ku wpisaniu do Protokołu sądowego podał w tych słowach: niżej podpisany po gazecie Kur. Lit. w roku idącym maja 12 dnia N. 57 czytając protestacyą JPanów Adama oycy, Antoniego syna Stankiewiczów awizowaną, czyni odpowiedź w sposobie Remanifestu na tychże Jmć Panów Stankiewiczów w następnym treści. Ze JPan Adam Stankiewicz we wsi Winieszkach mając posesyą zastawną za summy 1040 rubli sr. miał rzecz w Ziem. Zawileyskim o ewempcyą, i oczywisty dekret uzyskał 1814 apryla 22 dnia, w przypadku niezłożenia przez niżej podpisanego summy z wolnością inekwitacyi, że następnie kiedy JPan Stankiewicz chciał inekwitować się, Sąd Niż. Zawil. dla powodu rozciągniętej administracyi za zmarłego

Exaktora Kielsza za którym exystowała kaucya skutków Dekretowi odmówił a stąd zdało się JP. Stankiewiczowi klócić niżej podpisanego o expulsią, której nigdy niedoświadczył i w Ziem. Zawileyskim uzyskał dekret niesprawiedliwy, decydujący expulsią, który dekretem departamentu 2go został skasowanym a sprawa zwrócona do przyzwoitego porządku, JPan Stankiewicz znowu o gwałt i expulsią w Sądzie niższym Zawileyskim skarżył się i sprowadził sledztwo a w tym czasie obustronnie zawarto dokument ugodliwy. Pozostał JP. Stankiewicz na possessyi w Winieszkach, w rok zaś znowu oskarżył niżej podpisanego w Rządzie Gubernńskim o mniemaną expulsią i po Ukazie wprowadził się porządkiem w pierwszym departamencie a lubo jeszcze decyzya nienastąpiła, jednak po gazecie podobało się publikować niżej podpisanego i liczyć rubli sr. 2500 należności jedynie dla wrażenia publiczności swoich dostatków a uszkodzenia niżej podpisanemu w zamiarze sprzedania ziemi dla celu uspokojenia należnościów sprawiedliwych wierzycielom, dla których dosyć jest dostarczający fundusz, przeciw tedy całkowitey JP. Stankiewiczów nasadzie i pieni do przesładowania użytey, niżej podpisany pretestuje się i oświadcza, że ze wszystkich należnościów i kosztów JP. Stankiewiczowie górą rubli sr. 2500 zwrucić i zapłacić będą powinni a jako na nich żadna nie liczy się odpowiedz, tak wszelkie ich fundusze gdziekolwiek znajdowały się niniejszym oświadczeniem arestują się (w protokule podpis aktera jest taki) Michał Bury Porucznik woysk Rossyjskich.

Correctum Felicyan Alexandrowicz Ziem Braśławski Regent.

Takowe oświadczenie że wolno zamieścić w Kur. Lit. zaświadczam Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziem. Braśław.

3. Niżej podpisany z mocy plenipotencyi przyznanej w imieniu brata mojego JW. Filipa Hrabi Platera Vice Gubernatora Gubernii Wołyńskiej Członka kommissyi sądowej edukacyjney czynię oświadczenie w następnym okoliczności. Testamentem zesłego Kazimierza Hrabi Platera półkownika woysk Polskich dla nieletnich synów brat mój Filip Plater był naznaczony za Opiekuna, odległe mieszkanie w obcey Gubernii, nadto, podwójne obowiązki urzędowania, pomimo całą gorliwość nie pozwalają mu odpowiedzieć tak zaszczytney ufności oycy, aby zaś interessa nie doznały żadney mitregi, znayduję potrzebę przez niniejsze pismo stosownie do jego życzeń oświadczyć, iż się rzeka pomienioney opieki nad funduszami nieletnich synów zesłego Kazimierza Hrabi Platera, gdy nawet od początku w żadnym względzie do niczego exre teyże opieki nie należał. Takowe oświadczenie Akt Ziemstwa Wileńskiego padają. R. 1820 mca lipca 3 w Wilnie Ignacy Graff Plater.

Roku 1820 mca julii 3go dnia. Przed Akta-mi Ziem. Ptu Wileńskiego stawając osobiście WJP. Michał Marchulewicz takowe oświadczenie do Akt niniejszych wpisać podał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileń. Ziem. Regent.

Takowe oświadczenie że może być przyjęte do druku poświadczam Przyz. Ziem. Wileń. i kawaler Urban Jazdowski.

Wezwanie.

3. Od Litewsko-Wileńs. Guberskiego Rządu w skutek komunikacyi takiegoż Rządu Grodzieskiego, podaje się do powszechney wiadomości, aby kredytorowie zmarłego w Berlinie Pułkownika Jefima Suchodolskiego jawili się na dzień 15 julii terażniejszego roku, Grodzieskiego Głównego Sądu do 2go Departamentu dla odebrania satysfakcyi z summy 2,879 rubli 81 kop. assygnatami w tym departamencie naydującej się, pod utratą w razie uchybienia tego terminu. Datt 1820 roku julii 5 dnia.

Sowiełnik Wincenty Lawrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

3. W gubernii wileńskiej, w powiecie telszewskim, parafii pikielskiej, w folwarku zastawnodzierżawnym Daugieniszkach dnia 29 czerwca tego roku, umarł WJP. Adam Podolec dworzani b. skarbu Lit. bezenny po kilku-dniowej chorobie, w ciągu której zrobił testament; a rozpisując na różne przeznaczenia i osoby swój majątek dorobkowy, składający się z summy pieniężnej na zastawę folwarku wniesionej, i w gotowiznie pozostałej; jako też z różnej ruchomości i sprzętów złożony; kiedy tymże testamentem dnia 28 czerwca tego roku datowanym, wolę swoją objaśnia w słowach: „po wypłaceniu wszystkich legat w górze wypisanych, trzem synowcom moim miłym WWJP. Karolowi i Felixowi synom Bonifacego, Wiktorowi synowi Marcina, sekr. gubern. buhalterowi tamozni lublińskiej Podolcom, na równy dział daruję i zapisuję...“ Wyżej zaś dary czyniąc synowicom poszczególnił w tych wyrazach. „Synowicom moim miłym córkom Marcina Podolca, starszej będącej w zamęžciu za W. Sidorowiczem rub. sr. sto N. 100. Drugiej w zamęžciu za W. Mizgirem rub. srebr. sto N. 100; trzeciej w zamęžciu za W. Kamińskim rub. srebr. sto, czwartej w zamęžciu za W. Kozłowskim rub. srebr. sto. Córce Bonifacego Podolca w zamęžciu za W. Siekowskim rubli srebrnych sto i t. d.“ Które wszystkie osoby, gdy odlegle mieszkają i trudności zachodziła w znoszeniu się wyszukiwaniu i przywoływaniu onych. Przeto niżej podpisani, za executorów testamentu pomienionego przeznaczeni; naydują się w potrzebie przez Gazetę Kuryera Lit. zawiadomić wyż wyszczególnione osoby do spadku przeznaczone; ażeby w nayrychlejszym czasie z dowodami prawnymi do ptu Telszewskiego folwarku Daugieniszek przybywali, gdzie bez żadnego zamitrżenia wola testatora uzupełnioną zostanie. Działo się w Daugieniszkach roku 1820 julii 2 dnia.

Włodzimierz Gadon Marsz. b. Pt. Telsz.
Wincenty Wołydyłło Rotm. Pt. Brast.

3. Niżej podpisany ma za obowiązek zawiadomić WWJPanów Alojzego i Jana Pawła Proszynskich Sędziów Łuckich, Szymona Milowicza Komornika Stażyckiego, Krzysztofa Druzbacznego, Katarzynę z Jezierskich Morawską Generalową, Jakóba Kobuzowskiego, jak równie ich plenipotenta, W. Jana Zienowicza por. woysk polskich, iż przez zanesione w kancelaryi Radziwillowskiej na dniu 1szym julii roku idącego oświadczenie, zrzekł się promocyi ich interesów w teyże Kommissyi z przyczyny, iż na wielokrotne zgłaszania się tak do samych aktorów jako i ich plenipotenta żadney odpowiedzi nie odebrał, a tym samym o ich woli nie wie i nie ma wydanych sobie plenipotencyjów a tylko do tymczasowej promocyi słownie przez zesłego Malczewskiego był uproszony, żeby więc wspomniane osoby po swe papiery do kancelaryi kommissyi Radziwillowskiej jawiły się dla przedsięwzięcia dalszej swej obrony. Dat 1820 mca julii 2 d. Kandyd Grabowski Adwokat Sub. Wileń.

Takowe oświadczenie wolno jest w gazecie Kur. Lit. umieścić świadczą, Karol Romanowicz S. G. W

3. Na podaną prośbę JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI przez wdowę Kapitana woysk polskich Eydziatowicza, o umieszczenie jej córek na funduszu w klasztorze PP. Wizytek Wileńskich, JO. Xiąże Minister spraw duchownych i oświecenia w zaleceniu pod dniem 16 czerwca miesiąca przeszłego dał wiedzieć Uniwersytetowi, że Najjaśniejszy Pan naymilościwiej rozkazał raczył, córkę starszą pomienionęj wdowy pomieścić w instytucie funduszowym PP. Wizytek Wileńskich i gdy takowe zalecenie przesłane zostało jeneralnemu Wikaremu JW. Biskupowi Kundziczowi, tenże Biskup uwiadomił, iż niewie gdzie się P. Eydziatowiczowa znajduje; przedto Rząd Uniwersytetu przez niniejsze ogłoszenie wzywa P. Eydziatowiczową, aby w rzeczy pomieszczenia jej córki star-

szej w instytucie funduszowym PP. Wizytek, u dała się do jeneralnego Wikarego dycezyi Wileńskiej JWJX. Biskupa Kundzicza.

Sekretarz Felix Mirzejewski.

Przedaż publiczna.

3. Stosownie do rezolucyi Sądu Ziem. Pt. Wileń. w dniu 30 junii idącego roku za N. 515 zapadley. ja niżej wyrażony tegoż sądu członek, przez niniejszą awizacyą zawiadamiam wszystkich, że w dniach 21, 22 i 23 terażniejszego roku miesiąca julii w porze poobiedniey od godziny 5ciej zajmować się będą publiczną wyprzedażą po zesłym sekretarzu izby skarbowey wileńskiej Pietrze Sieleźniewie pozostałych mobiliow, srebra i ruchomości, złożonych w domu JP. Karola Szwartza na Zamkowej Ulicy pod N. 75 w mieście Wilnie będącym, gdzie rzeczona wyprzedaż miejsce mieć będzie, aby tedy wszystkich wiadomości takowa wyprzedaż doysć mogła, tak przez Kur. Lit. jako też na każdym rogu ulic przez przybicie podobnego exemplarza zaawizować postanowiłem. Ludwik Wollowicz Sędz. Z. W.

P o d r a d y.

3 Stosownie do rozkazu JW. Głównodowodzącego 2gą armią, jenerala jazdy i kawalera Grafa Witgenszteyna, intendencya teyże armii ogłasza:

1mo, w izbach skarbowych: kijowskiej, podolskiej, ekaterynosławskiej, chersońskiej, a w obwodzie bessarabskim w Rządzie, mają odbywać się targi na dostawę dla całego woyska 2giey armii, a mianowicie:

w Guberniach:	Na 6 miesięcy rozchodowej żywności.		Na pół roczny zapas.	
	mąki	krup	mąki	krup
Podolskiej	61,710	5,785	61,710	5,785
Kijowskiej	28,305	2,654	28,305	2,654
Ekaterynosławskiej	9,863	925	9,863	925
Chersońskiej	33,321	3,124	33,321	3,124
Obwodu bessarabskiego	41,174	3,860	41,174	3,860

Na jakowe dostawy naznaczają się terminy dla targow: pierwszy dnia 16, drugi 18, trzeci 20, a dla przetargow dnia 23, 24 i 25 miesiąca nowembra 1820 roku.

2re, w Chersońskiej Skarbowey izbie mają także odbywać się targi na dostawę w ciągu 1821 roku rozchodowej żywności, dla osiadłych Buhskiej i 5ciej ułańskiej dywizyi i innych woysk, w obwodach woyskowych osiadłych.

Mąki 82,640 czwarti

Krup 8,746 — —

Owsa 145,474 — —

Terminy naznaczają dla targow: pierwszy dnia 20, drugi 22, trzeci 24, a dla przetargow: dnia 27, 28 i 29, mca septembra terażniejszego 1820 roku.

Na wyżej wyznaczone terminy targowe, które mają odbywać się, tak do wszystkich w ogólności magazynów, jako i w części, wzywają się życzący z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, które będą przyjęte na zabezpieczenie piątej części podradu, a dla zabezpieczenia zadatkowej summy podług jej ilości; prócz ogólnych od szlachty dostarczeń, które pozostają na samej ufności, stanowi temu należney.

Szczegółowa wiadomość, jak wiele do którego magazynu potrzeba dostawić prowiantu i warunki, będą objawione przy targach.

Poprzedniczo zaś intendencya imieniem JW. Głównodowodzącego Armii, zapewnia akuratność opłaty w terminach, przyjęcie bez żadney zwłoki dostawy i oddalenie wszelkiego rodzaju trudności. Jeneral-Intendent 2giey Armii Juszniewski.

Wyjeżdża za granicę.

2 Do Prus willeńskiej gubernii, kowieńskiego Pt. wiljampolskiego slobody obywatela Mejer Ickowicz Solowieczyk z Zelmanem Dawidowiczem Hurwiczem na rok jeden.